

Leszek Jańczuk\*

### **Branhamizm w Polsce**

Jednym z nurtów religijnych związanych z pentekostalizmem jest branhamizm, pochodzący od Williama Marriona Branhama, jednego z prekursorów ruchu charyzmatycznego. Głoszona przezeń nauka w wielu aspektach odbiega od doktryny pentekostalnej, jak i doktryny ruchu charyzmatycznego. Nauka ta znalazła swoich zwolenników i w związku z tym powstał nowy nurt religijny, nazywany branhamizmem. Wyznawcy tego ruchu nazywani są branhamowcami lub branhamistami. Oni sami określają siebie mianem ruchu Poselstwa, braci z Poselstwa, wierzących w Poselstwo, prawdziwych chrześcijan, bądź stowarzyszeń biblijnych. Pojedyncze zbory nadają sobie dowolne nazwy, jak np. Niezależna Społeczność Poselstwa Pana Jezusa Chrystusa, czy Beskidzkie Stowarzyszenie Biblijne. Jak dotąd nie powstało opracowanie poświęcone polskim branhamowcom. Najobszerniejsze naukowe opisy tej grupy zawarte są w pracach Zbigniewa Paska, a przede wszystkim w monografii poświęconej ruchowi zielonoświątkowemu z roku 1992<sup>1</sup>. Pozostałe opisy są zależne od Paska i praktycznie nic nie wnoszą do zagadnienia.

#### **Początki nauki Branhama w Polsce**

Branham stał się znany wśród polskich zielonoświątkowców po roku 1950<sup>2</sup>, jednak aż do końca lat 60. nie było świadomości, co do głoszonych

---

\* Dr Leszek Jańczuk – duchowny Kościoła Zielonoświątkowego, absolwent ChAT, doktor nauk biblijnych, uczestniczył w ekumenicznym przekładzie Nowego Testamentu. Interesuje się Apokalipsą św. Jana oraz rękopisami Nowego Testamentu.

<sup>1</sup> Z. Pasek, *Ruch Zielonoświątkowy: Próba monografii*, Kraków 1992, s. 189-191.

<sup>2</sup> 23 września 1950 roku aresztowany został Teodor Maksymowicz. W kilka dni po aresztowaniu na jego adres nadeszło Живе Слово, ukraińskie czasopismo

przezeń nieortodoksyjnych nauk. Znany był jako prorok i uzdrowiciel. Nikt natomiast nie wiedział, że Branham jest antytrynitarzem, odrzuca preegzystencję Chrystusa, głosi potrzebę chrztu w imieniu Jezusa, a Kain jest owocem stosunku Ewy z wężem. Działo się tak dlatego, ponieważ informacje te pochodziły od amerykańskich zielonoświątkowców zafascynowanych działalnością Branhama i całkowicie przemilczających nieortodoksyjne punkty w jego nauczaniu. W końcu lat 50. osoby chore wysyłały z Polski listy do misji Branhama z prośbą o modlitwę. W odpowiedzi otrzymywano pobłogosławione chusteczki z tkaniny, po których nałożeniu owe osoby miały doznawać fizycznego uzdrowienia<sup>3</sup>.

W końcu lat 60. zaczęli odwiedzać Polskę propagujący naukę Branhama Niemiecy kaznodzieje, Ewald Frank i Gerd Rodewald, w efekcie tego pojawili się w Polsce pierwsi zwolennicy tej nauki<sup>4</sup>. Ewald Frank po raz pierwszy przyjechał w 1968 roku<sup>5</sup>. Pierwszymi osobami, które przyjęły a następnie rozpowszechniały poselstwo Branhama był Tadeusz Kupka oraz jego bracia: Władysław i Adolf. W późniejszym czasie w propagowanie ruchu zaangażował się Jurek Sitek, zięć Władysława Kupki. Od Tadeusza Kupki naukę tę przyjął m.in. Józef Sikora, który próbował szerzyć ją wśród młodzieży i potajemnie ochrzcił kilkanaście osób w imieniu Jezusa. Kolejną

---

wydawane w Kanadzie. Pismo zawiera artykuł *Определения Бога не нарушимы*, w którym omówiona została działalność O. Roberta i W. Branhama. Pismo zostało zarekwirowane przez organy UB (IPN BU 01224/2080/D). Maksymowicz nigdy nie otrzymał tego czasopisma. W taki m.in. sposób docierały wtedy do Polski wiadomości o działalności Branhama.

<sup>3</sup> Na Podlasiu były dwie takie osoby: Grzegorz Szymaniuk z Grabowca, dziadek autora i Olga Grygoruk ze Starego Berezowa.

<sup>4</sup> Por. Z. Pasek, *Wspólnoty ewangelikalne we współczesnej Polsce*, [w:] *Ewangelikalny protestantyzm w Polsce u progu XXI stulecia*, pod. red. T.J. Zieliński, Warszawa-Katowice, 2004, s. 35.

<sup>5</sup> Według *Kroniki A. Wiselki* po raz pierwszy przyjechał w 1968 roku. Według misji Franka, od roku 1968 zaczął on regularnie odwiedzać kraje Europy Wschodniej. Vorstellung des Missionswerkes «Freie Volksmission Krefeld e. V.» <http://freie-volksmission.de/?lang=1&site=detail> [2015-03-30].

osobą aktywnie propagującą branhamizm był Eugeniusz Ilczuk (syn Grzegorza). W połowie lat 70. założył on zbor branhamowców w Wiśle<sup>6</sup>.

Zielonościątkowi teolodzy z ZKE zainteresowali się branhamizmem wkrótce po jego pojawieniu się. 16 grudnia 1969 roku odbyła się dyskusja dotycząca m.in. branhamizmu, w której uczestniczyli teolodzy, studenci teologii oraz władze ZKE. Kazimierz Sosulski poddał krytycznej analizie doktrynę Branhama. Podczas dyskusji uznano, że jest to stara herezja monarchiańska<sup>7</sup>. K. Sosulski odpowiedzialny był w tym czasie za młodzież zielonościątkową, na którą oddziaływał jego przyjaciel, J. Sikora – absolwent ChAT, dlatego tę niebezpieczną doktrynę zwalczał przy pomocy teologicznych argumentów. Bronił ważności chrztu według trynitarniej formuły z Mt 28,19, obalał naukę o pokoleniu zmijowym. Od Józefa Sikory wiedział, że jednym z powodów fascynacji tą nauką było oczekiwanie na przebudzenie<sup>8</sup>.

Gdy nauka Branhama stała się znana polskim zielonościątkowcom, wywołało to u nich wielki szok. Większość była jednak przeświadczona, że Branham początkowo był ortodoksyjnym zielonościątkowcem<sup>9</sup>, tylko pod koniec życia uległ swoim „sponsorom”<sup>10</sup>. Wielu polskich zielonościątkowców długo nie chciało przyjąć do wiadomości, że Bóg może posługiwać się człowiekiem głoszącym herezję<sup>11</sup>. Niemniej nauka Branhama

---

<sup>6</sup> K. Sosulski, *Uwagi związane z początkami nauczania Branhama w Polsce*, 2015. (Praca niepublikowana).

<sup>7</sup> *Kronika. Warszawa*, „Chrześcijanin” 1970, nr 5, s. 17.

<sup>8</sup> K. Sosulski, tamże.

<sup>9</sup> Branham nigdy nie przystąpił do Zborów Bożych.

<sup>10</sup> W rzeczywistości było odwrotnie, zwolennicy Branhama bezkrytycznie przyjmowali wszelkie jego innowacje doktrynalne.

<sup>11</sup> Waldemar Czerniejewski, pastor słowiańskiego zboru zielonościątkowego w USA, jest jednym z ostatnich kaznodziejów, który wciąż twierdzi, że Branham nigdy nie głosił owych „błędnych nauk”, a jego książki i kazania zostały sfałszowane przez branhamowców. Czerniejewski powołuje się m.in. na rozmowy jakie prowadził z Lee Vayle'em, który miał mu potwierdzić, że nauka Branhama została sfałszowana po jego śmierci. Czerniejewski swoją opinię na temat Branhama i branhamowców wielokrotnie wyrażał na forum internetowym zboru KZ w Zielonej Górze w latach 2007-2009, <http://forum.emaus.zgora.pl/forum,temat-2512.html> [2015-05-14].

spotkała się z pozytywnym odzewem u części stanowczych chrześcijan na Śląsku Cieszyńskim oraz na Zaolziu. Nawet w rodzinach zasłużonych dla ruchu stanowczych chrześcijan (np. Kupkowie), pojawili się zwolennicy tej nauki. Natomiast wśród chrześcijan wiary ewangelicznej trafiła na silniejszy opór. Wielokrotnie ponawiane wysiłki, by również i w tym nurcie pentekostalnym pozyskać sobie zwolenników, na ogół kończyły się niepowodzeniem. Jedynie w zborach na Ziemiach Odzyskanych udało się pozyskać nielicznych entuzjastów. Większość z nich po krótkim czasie porzucała tę naukę (np. Mirosław Milewski ze Słupska).

Recepcja nauki Branhama wśród stanowczych chrześcijan zbiegła się z ich przesiedleniem do Bieszczad (Wola Piotrowa, Puławy, Wisłoczek, Tokarnia), w latach 1968-1972. Utworzyli oni odrębną wspólnotę zarejestrowaną w 1981 roku, od 1988 roku znaną pod nazwą – Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa. Część z nich została zafascynowana nauką Branhama jeszcze na Zaolziu i Śląsku Cieszyńskim<sup>12</sup>. Zielonoświątkowcy określili ich mianem „branhamowców”, bądź „branhamistów”. Przez pewien czas branhamowcy tworzyli jedną społeczność ze stanowczymi chrześcijanami w Bieszczadach. W 1976 roku utworzyli swój zbor w Wisłoczku, po tym jak zostali ostatecznie wykluczeni ze społeczności. W 1976 roku zbor ten liczył 17 członków<sup>13</sup>.

W roku 1986 doszło do rozłamu w należącym do ZKE zielonoświątkowym zborze w Bolesławcu, kilkanaście osób pojechało do Bieszczad i potajemnie przyjęło chrzest w imieniu Jezusa. Stanowili oni 1/3 zboru. Po powrocie do Bolesławca założyli własny zbor. Społeczność branhamowców w Bolesławcu przestała istnieć po kilkunastu latach<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. Z. Pasek, *Ruch Zielonoświątkowy*, dz. cyt., s. 189.

<sup>13</sup> S. Jurczak, *Powstanie i działalność wylonionego ze Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego związku wyznaniowego o nazwie Protestancka Wspólnota Regionu Bieszczadzkiego na terenie Bieszczadów w województwie krośnieńskim*, Praca dyplomowa pod kierunkiem A. Żebrowskiego, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie 1981, s. 26, 40. (IPN BU 001708/1209).

<sup>14</sup> Rozmowa z Grzegorzem Kurzawą 3 czerwca 2015 roku i rozmowa z Danielem Skirpanem 12 czerwca 2015 roku.

W latach 80. wśród polskich „branhamowców” pojawiły się podziały, które były tylko częściowym odzwierciedleniem tych podziałów jakie nastąpiły wśród amerykańskich branhamowców. Zasadniczo były one związane z pojawieniem się kilku pretendentów do przejęcia sukcesji po Branhamie (Joseph Branham, Lee Vayle, Joseph Coleman). Na domiar tego Ewald Frank z Krefeldu, który regularnie odwiedzał Polskę w latach 70. i 80., utworzył z czasem swe własne ugrupowanie – Wolna Misja Ludowa (*Freie Volksmission*). W rezultacie powstały w Polsce cztery odłamy branhamowców<sup>15</sup>. Różnice pomiędzy odłami dotyczą głównie eschatologii. Odłamy utrzymują ze sobą kontakty, są one jednak luźne. Najbardziej izolowanym odłamek są gromowcy. W USA liczba ugrupowań jest znacznie wyższa i głoszą bardziej heterodoksalne nauki, jak np. zmartwychwstanie Branhama przed Paruzją Chrystusa, dziewicze narodzenie Branhama, chrzest w imieniu Branhama, przyzwolenie na poligamię. Na tle tych ugrupowań polskie odłamy branhamowców sprawiają wrażenie umiarkowanych i konserwatywnych protestanckich denominacji<sup>16</sup>. Sami branhamowcy nie lubią, gdy ktoś mówi o odłamacz ich ruchu, oni sami wolą mówić o różnych kierunkach Poselstwa.

#### **Biblijnie wierzący**

Najliczniejszy spośród nurtów związanych jest z młodszym synem Branhama, Josephem, i określany jest mianem biblijnie wierzących. Na tle innych odłamów można go uznać za ortodoksyjny, sztywno trzymający się nauk Branhama. Jego wyznawcy wywodzą się ze Związku Stanowczych Chrześcijan, jest ich obecnie ponad 300, a największe skupisko znajduje się na Śląsku Cieszyńskim oraz w Bieszczadach. Głównymi działaczami tego ugrupowania są: Karol Kupka, Piotr Śniegoń i Cezary Mikołajczyk. Karol Kupka jest nestorem stanowczych chrześcijan. Piotr Śniegoń jest pastorem zboru w Woli Piotrowej, utrzymuje kontakty z ośrodkiem w USA. Cezary Mikołajczyk zorganizował zбір w Bażanowicach k. Cieszyna, choć nie został

---

<sup>15</sup> Zbigniew Pasek mówi o „ortodoksyjnym” odłame, grupie Ewalda i gromowcach. (Z. Pasek, dz. cyt., s. 190.)

<sup>16</sup> *The Sects of Branhamism*, <http://www.branhamism.org/the-sects-of-branhamism> [2015-05-15].

jego pastorem, zajmuje się tłumaczeniem kazań Branhama, które wydaje misja z Holandii. Kilkakrotnie występował w mediach. Zbór ten liczy do 100 wyznawców, określa siebie mianem Beskidzkiego Stowarzyszenia Biblijnego<sup>17</sup>.

Na początku lat 90. rozważano, czy wystąpić o rejestrację wspólnoty (pod nazwą Biblijnie Wierzący)<sup>18</sup>. Uznano jednak, że byłoby to sprzeniewierzeniem się nauce Branhama, który był przeciwny tworzeniu nowych denominacji, kościołów czy organizacji. W jednym z kazań Branhama znaleziono wypowiedź, że znamię apokaliptycznej bestii polega na rejestrowaniu Kościołów<sup>19</sup>. Obecnie są przeciwni jakiegokolwiek formie rejestracji oraz ekumenii.

W Polsce ten właśnie odłam jest najbardziej liczny i znany. Maciej Trojanowski 149. odcinek telewizyjnego programu „Nie do wiary” poświęcił postaci i działalności Branhamowi. Nieco uwagi poświęcono polskim branhamowcom i byli to biblijnie wierzący. Trojanowski uznał branhamowców za niegroźny ruch religijny. Program był emitowany w 2002 roku, a później kilkakrotnie został powtórzony.

### **Ewald Frank**

Ewald Frank wyłożył swoją naukę w trzech swoich książkach: *Antychryst*, *Tradycyjne chrześcijaństwo* i *Objawienie*. Często w nich cytuje Branhama. Po śmierci Branhama w 1965 roku uznał siebie za jego następcę, odnalazł siebie w Biblii i uznał siebie za jednego z dwóch świadków *Apokalipsy* 11,3-12 (drugim jest Branham) oraz za „sługę wiernego i rozumnego”, który „rozdaje pokarm we właściwym czasie” (Mt 24,45-51).

---

<sup>17</sup> b.a. *Jezus wczoraj i dziś, ten sam*, <http://www.goszen.pl/?action=w1> [2015-05-15].

<sup>18</sup> W lutym 1994 roku Piotr Śniegoń powiedział Mikołajowi Jańczukowi, że możliwość rejestracji jest brana pod uwagę i gdyby do tego doszło zarejestrowaliby się pod nazwą Biblijnie Wierzący. Powiedział, że wspólnota liczy około 200 osób, z czego prawie połowa należy do jego zboru w Woli Piotrowej.

<sup>19</sup> „Wit”, *Polscy branhamowcy*, „Forum biblijne” 2009-10-21, 14:45 <http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=2871>[2015-05-14].

Odwiedził około 150 krajów propagując swoją naukę. Zna pięć języków, w tym język polski.

Frank jest bardziej wszechstronny niż Branham i usiłuje dopracować pewne szczegóły w jego doktrynie, które ten ignorował, bądź nie dostrzegał (np. w kwestii wieku ziemi). Frankowi wskazywano nieraz, że Sumer wydłużył historię o co najmniej tysiąc nie uwzględnionych w genealogiach biblijnych lat. Frank odpowiada zwykle, że nie podważa istnienia Sumeru, ale nie chce wnikać w to, kiedy istniał Sumer: przed potopem, czy po potopie. Sądzi, że w niczym to nie zmienia „biblijnej chronologii”<sup>20</sup>.

Jest jeszcze bardziej antykatolicki niż Branham, a krytyka Kościoła katolickiego jest ważnym punktem jego doktryny. Podkreśla, że II wojnę światową wywołali katolicy. Z Kościołem katolickim łączy go bardzo niewiele punktów, do nielicznych wyjątków należy krytyka homoseksualistów<sup>21</sup>. Rosja jest narzędziem, przy pomocy którego Bóg dokona swego sądu nad trzema celami: Stany Zjednoczone, Watykan i Izrael. Branham też to głosił, ale Frank doprecyzowuje, że Biblia mówi tylko o zaatakowaniu Izraela i Watykanu (przez Rosję), nie wspomina natomiast o zaatakowaniu Stanów Zjednoczonych, co ma być pozabiblijnym objawieniem<sup>22</sup>. Ewald Frank wielokrotnie modyfikował swoją doktrynę, czasem pod wpływem własnych doświadczeń i rozczarowań. W roku 1970 rozwiódł się i natychmiast rozwinął naukę o plemieniu żmijowym po to, by usprawiedliwić rozwód.

Wielokrotnie próbował nawiązywać kontakt z zielonoświątkowcami i innymi protestanckimi denominacjami. W roku 1989 spotkał się z Reinholdem Ulonską i kilkoma innymi liderami niemieckiego Kościoła zielonoświątkowego (*Bund Freikirchlicher Pfingstgemeinden*). Zaproponował wtedy wejście jego wspólnoty do ich Kościoła, ale pod

---

<sup>20</sup> Argumentem takim posłużył się podczas swego gościnnego wykładu na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w marcu 1994 roku.

<sup>21</sup> Z. Fronkova, *Freie Voksmision Krefeld*, 2001  
<http://www.cesnur.org/2001/fronkova.htm> [2015-04-14]

<sup>22</sup> E. Frank, *Antichrist*, s. 31.

warunkiem zachowania swojej doktryny<sup>23</sup>. Przywódcy BFP nie wyrazili na to zgody. Prawdopodobnie obawiano się, że ułatwi mu to propagowanie swej nauki w zielonoświątkowych zborach. Zgłaszał się do rozmaitych instytucji i uczelni z propozycją swoich wykładów. W Polsce w 1994 roku otworzyć miały mu drzwi: UW, ATK i ChAT. Za każdym razem próbował przedstawić siebie jako człowieka posłanego przez Boga. Według jego własnej relacji, powiedziano mu na ATK, że Bóg nie przemawia do jednostek<sup>24</sup>.

Pomimo, iż naukę Branhama przyniósł do Polski, jego odłam jest stosunkowo mało liczny. Polski odłam opiera się na rodzinie Grabowskich z Woli Piotrowej i znajomych tej rodziny, wśród nich Tadeusz Kupka. Eschatologia jest zbliżona do biblijnie wierzących, z niewielkimi modyfikacjami. Odłam Franka jest natomiast dosyć liczny w Czechach. Głównym powodem niechęci do Franka wśród polskich branhamowców jest jego powtórne małżeństwo<sup>25</sup>.

Grupa tym się wyróżnia od pozostałych odłamów, że jej wyznawcy interesują się pracą misyjną oraz biografią swego lidera. W pozostałych grupach owo zainteresowanie ograniczone jest wyłącznie do Branhama. Frank systematycznie i od wielu lat informuje swoich współwyznawców z Polski o swojej pracy w regularnie wysyłanym im *Okólniku* (w języku polskim). Frank krytycznie ocenia inne odłamy branhamowców, zarzuca im nadmierne wyeksponowanie osoby Branhama i dlatego nazywa je „zborami Branhama”, zarzuca im nawet, że opuściły biblijny grunt i nie działają w zborze Jezusa Chrystusa, w którym Branham pełnił powierzona mu służbę. Twierdzi, że Lee Vayle, wydawca książek Branhama, wprowadził treści, których Branham nigdy nie wypowiedział (m.in. wyznaczenie daty końca świata na rok 1977)<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> Wydarzenie to opisuje A. Wiselka w swej *Kronice*. O rozmowie tej opowiadała też autorowi kuzynka Ulonski w Wuppertalu, w 1998 roku.

<sup>24</sup> Autor artykułu był wtedy studentem ChAT. Frank o swoich wystęпах na UW i ATK opowiadał na ChAT. Na jego wykładach było ponad 20 osób.

<sup>25</sup> R. Płaskowicki, *Polscy branhamowcy*, „Forum biblijne” 2009-10-06, 17:06 <http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=2871> [2015-05-15].

<sup>26</sup> Wolna Misja Ludowa Krefeld <http://www.freie-volksmission.de/?lang=12&site=detail> [2015-05-14].



Frank traktuje Branhama tylko jako drogowskaz na drodze, którą jest Chrystus.

### **Gromowcy**

Twórcą tego odłamu jest Joseph Coleman (1927-2012) z Nowego Jorku, który 20 września 1974 roku miał otrzymać objawienie treści siedmiu grzmotów *Apokalipsy*. Eschatologia poszerzona została o interpretację siedmiu grzmotów *Apokalipsy*, stąd zwolenników tego odłamu określono mianem „Thunders” (gromowcy)<sup>27</sup>. Odłamowi temu przewodzili w Polsce Adam Kupka, były pastor zboru stanowczych chrześcijan w Ustroniu oraz Władysław Kupka<sup>28</sup>. Adam Kupka przeszedł z czasem do zboru Śniegonia i tym samym społeczność gromowców w Woli Piotrowej przestała istnieć<sup>29</sup>. Grupa ta liczyła niegdyś około 20 osób w Polsce, obecnie pozostały 2 osoby w Wisłoczku<sup>30</sup> i kilka osób w Jaworze. Wszyscy należą do starszego pokolenia. Ponadto jest jeszcze kilka osób na Zaolziu<sup>31</sup>. Nabożeństwa w Jaworze polegają na oglądaniu internetowych nabożeństw ze zboru w Nowym Jorku<sup>32</sup>. Gromowcy kładą nacisk na charyzmatyczny aspekt usługi. Aspekt ten przejawiał się w usłudze Colemana silniej niż u liderów pozostałych odłamów.

### **Zbór Ewangelii Łaski**

Po upadku komunizmu polscy branhamowcy rozważali możliwość rejestracji. Zwolennicy rejestracji argumentowali, że rejestracja jest dobrą rzeczą, bo dzięki temu jest mniej podejrzeń ze strony osób spoza zboru, nie ma atmosfery tajemniczości, a fakt uznawania przez państwo osłabia często stawiany zarzut o sekciarskim charakterze wspólnoty. Jednak tylko zbór

---

<sup>27</sup> Apostle/Pastor Joseph Coleman, *Something about New York City* <http://headstonetabernacle.com/joseph-coleman/> [2015-05-15].

<sup>28</sup> R. Płaskowicki, *Polscy branhamowcy*, „Forum biblijne” 2009-10-27, 77:20.

<sup>29</sup> W maju 2009 już nie istniała. „kasiain”, *Polscy branhamowcy*, „Forum biblijne” 2009-11-20, 09:10.

<sup>30</sup> Rodzina Klimków, ale ich dzieci nie sympatyzują z tym odłamek. (Informacja uzyskana od Janiny Goryczki, „Facebook”, 2015-05-15).

<sup>31</sup> W latach 90. XX wieku gromowcy polscy oraz z Zaolzia organizowali co roku wspólne konferencje. Uczestniczyło w nich zwykle około 20 osób.

<sup>32</sup> R. Płaskowicki, *Polscy branhamowcy*, „Forum biblijne” 2009-10-27, 77:20.

katowicki ubiegał się o rejestrację. Uzyskał ją 6 grudnia 1993 roku, pod nazwą Zbór Ewangelii Łaski, z siedzibą w Katowicach. Na czele zboru stał Kotysz. W roku 2000 liczył około 60 osób i był wtedy największym zбором branhamowców w Polsce. Część wiernych pochodziła z Bielska-Białej, Wisły i Legnicy. Zbór związany jest z osobą Lee Vayle'a, bliskiego współpracownika Branhama, który redagował jego książki. Jest to jedyny odłam branhamowców w Polsce, który pobiera dziesięcinę od wiernych. W 2008 roku nastąpił rozłam we wspólnocie, głównym powodem była niechęć do rejestracji. W 2011 roku wspólnota liczyła już tylko 25 osób<sup>33</sup>. Wspólnota zarzuca innym odłomom wprowadzenie do nauczania elementów, których Branham nigdy nie głosił. Pozostałe odłamy branhamowców krytykują tę wspólnotę ze względu na rejestrację i twierdzą, że rejestracja oznacza sprzeniewierzenie się nauczaniu Branhama. Niektórzy wyznawcy tego ugrupowania twierdzą, że oni nie są już branhamowcami, ponieważ wystąpili z tego ugrupowania i założyli swoje własne.

16 lipca 2002 roku Anna Lesiak, 48-letnia nauczycielka ze szkoły muzycznej w Bielsku-Białej, popełniła samobójstwo. Kobieta ta wyznała w liście, że nie jest w stanie dłużej znieść braku miłości i obsesyjnie negatywnego podejścia do kobiet, jakie panuje u branhamowców. Samobójstwo to poskutkowało pewnym zainteresowaniem społecznym problemem branhamowców, zwłaszcza ze strony rodziców dzieci uczęszczających do tej szkoły, w której, jak się okazało pracowało trzech nauczycieli należących do branhamowców. Naukę Branhama przyniósł tu 20 lat wcześniej E. Woś, emerytowany nauczyciel fletu. Od tego czasu co jakiś czas w ostatniej klasie szkoły część uczniów przyłącza się do zboru branhamowców. Postawiono więc pytanie, czy branhamowcy nie są zagrożeniem społecznym<sup>34</sup>. Zwrócono się o pomoc zarówno do kuratorium, jak i do Śląskiego Ośrodka Informacji o Sektach. Zauważono w końcu, że

---

<sup>33</sup> *Wyznania religijne stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009-2011*, Warszawa 2013, s. 111.

<sup>34</sup> E. Stanek, A. Swoboda, *Lekcja na fortepian i Biblię*, „Gazeta Wyborcza” 04.12.2002.

wyznawcy rekrutują się niemal wyłącznie spośród protestantów i uznano, że zagrożenie prawie nie istnieje, a sprawą nie warto się zajmować<sup>35</sup>.

### **Krótką charakterystyka doktryny**

Branham jest prorokiem posłanym przez Boga, przepowiedzianym w kilku miejscach Biblii. Uważany jest za światło wieczorne zapowiedziane w Za 14,7, za proroka Eliasza zapowiedzianego w Ml 3,23-24, za anioła zboru laodycejskiego (Ap 3,14). Jego rola jako proroka przyrównywana jest do Mojżesza i Chrystusa<sup>36</sup>. Posługa prorocza Branhama określana jest terminem Poselstwo i polega ona na odsłonięciu tajemnic Biblii, przez długie wieki niedostępnych Kościołowi. Poselstwo zostało potwierdzone znakami i cudami, obeszło cały świat i obwieszczane zostało wszystkim narodom.

Doktryny odłamów są dynamiczne i tworzone są przede wszystkim na fundamencie kazania Branhama. Bóg stworzył świat w ciągu sześciu literalnych dni, Ziemia liczy prawie 6 tysięcy lat. Boża wola wobec człowieka została zapisana w Biblii, znakach Zodiaku oraz w piramidzie. Cywilizacja rozpoczęła się w Chinach i jej centrum stale się przesuwało na Zachód. Dzieje świata zakończą się w momencie, gdy Wschód spotka się z Zachodem. Paruzja Chrystusowa rozpocznie siódme tysiąclecie.

Branhamowcy odrzucają nicejsko-konstantynopolińskie wyznanie wiary, twierdząc, że nie jest biblijne. Odrzucają dogmat Trójcy, twierdząc, że chrzest w imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego oznacza przyjęcie znamienia bestii. Problemem dla nich jest tekst Mt 28,19 stosujący trynitarną formułę. Twierdzą, że tekst ten jest nieautentyczny, podobnie jak *Comma Johanneum* (1 J 5,7), a autograf Ewangelii Mateusza tekstu tego nie zawierał. Powołują się przy tym na autorytet F.C. Conybeare (1856-1924), brytyjskiego orientalisty, który wątpliwość w autentyczność Mt 28,19<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> D. Pietrek, *Branhamiści*, www.katolik.pl [2015-04-13].

<sup>36</sup> Mojżesz wyprowadził Izraela z Egiptu, Chrystus wyprowadził Kościół ze świata, a Branham z denominacji.

<sup>37</sup> F.C. Conybeare, *History of New Testament Criticism*, London 1910, s. 74-76.

Najważniejszą i najbardziej rozbudowaną część doktryny stanowi eschatologia. *Apokalipsa Jana* oraz *Księga Daniela* odgrywają u nich większą rolę niż w tradycyjnych ugrupowaniach chrześcijańskich. Pod tym względem bliscy są adwentystom. Metoda interpretacyjna symboli *Apokalipsy* jest zbliżona do adwentystycznej. Jednym z powodów podziałów w łonie branhamowców jest odmienna interpretacja niektórych symboli *Apokalipsy*, co znajduje swoje przełożenie na głoszoną doktrynę eschatologiczną. Branhamowcy są zgodni, że Oblubienica Baranka, czyli Kościół, zapadła w sen, ale tuż przed Paruzją zostanie przebudzona głosem posłańca. Podczas Paruzji oblubienica zostanie zabrana do nieba na ucztę weselną Baranka, w tym czasie na ziemi nastąpi wielki ucisk. Po uczcie weselnej oblubienica wróci na obłokach na ziemię, by podczas milenium żyć w Świętym Mieście Nowe Jeruzalem.

Członkowie wspólnot są przekonani, że żyją według standardów biblijnych. Uważają, że nie wolno palić papierosów, pić alkoholu. Tańce i rozrywki są nie na miejscu. Kobiety nie mają prawa nauczać i ich rola została zmarginalizowana we wspólnocie. Kobieta powinna być posłuszna mężowi i zajmować się rodzeniem dzieci. Powinna nosić długie włosy i długie sukienki, żeby nie kusić mężczyzn.

Z doktrynalnego punktu widzenia istnieją w Polsce trzy kierunki. Jeden, reprezentowany jest przez biblijnie wierzących oraz Zbór Ewangelii Łaski, drugi przez Ewalda Franka, a trzeci przez gromowców. Najlepiej opracowaną doktrynę ma odłamek reprezentowany przez Ewalda Franka, najslabiej opracowaną mają gromowcy. Pierwszy kierunek można uznać za ortodoksyjny branhamizm. Zasadnicza różnica pomiędzy Frankiem a pozostałymi odłami dotyczy nauki Branhama rozwijanej po wizji siedmiu aniołów z lutego 1963 roku. Uważają one, że wizja ta rozpoczęła najważniejszy okres w działalności ich proroka, koncentrują się na kazaniach wygłoszonych w ostatnich trzech latach i w ich świetle interpretują całość nauki Branhama. Frank minimalizuje rolę ewolucji poglądów Branhama dokonanej pod koniec jego życia, ponadto zarzuca byłym współpracownikom Branhama i późniejszym liderom ruchu, fałszowanie doktryny.

Niesprawdzona przepowiednia końca świata w roku 1977 wywołała pewien kryzys, część wiernych opuściło Poselstwo. Liderzy zostali zmuszeni do szukania wyjaśnień. Polscy branhamowcy nie byli na tym polu twórczy, a

jedynie zapożyczali wyjaśnienia zaproponowane w USA lub Niemczech. Lee Vayle twierdził, że po tym roku niemożliwe są nawrócenia (z czasem porzucił to wyjaśnienie), natomiast Ewald Frank uznał, że przepowiednia ta nie pochodzi od Branhama. Inni próbowali wyjaśniać, że w roku 1977 zakończyły się przebudzenia. Większość uważa, że przepowiednia jest autentyczna, ale z nieznanymi powodów nie spełniła się zgodnie z oczekiwaniami. Branhamowcy kładą nacisk na to, że nie było to proroctwo, lecz przepowiednia.

Branhamowcy na ogół nie uważają, by przyjęcie Poselstwa było konieczne do zbawienia. Uważają jednak, że to oznacza wyższy etap poznania i warunek przybliżenia się do Boga. Jedynie niektórzy uważają, że jest to niezbędne do zbawienia.

### **Rozprzestrzenienie i statystyki**

Pierwsze zbory powstały w Wiśle, Bielsku-Białej, Woli Piotrowej, Wiśloczku i Katowicach. W latach 80. powstały zbory w Bolesławcu i Legnicy. W latach 90. zbor w Legnicy był prowadzony przez Ryszarda Płaskowickiego, w roku 1999 przeszedł do AWCF (Apostolic World Christian Fellowship). Jednak kilka osób z Legnicy pozostało przy Poselstwie, nie weszło do AWCF, lecz nawiązało współpracę ze zbozem katowickim, nie przyłączając się jednak doń strukturalnie<sup>38</sup>. Zbor w Bolesławcu istniał kilkanaście lat. Z Bolesławca pochodzi Cezary Mikołajczyk, który założył zbor w Bażanowicach k. Cieszyna<sup>39</sup>. Ponadto istnieją zbory w: Pszczynie, Opolu, Gliwicach, Wrocławiu, Głogowie, Koszalinie, Słupsku, Wejherowie, Czeladzi i Żywcu. Zbory te zwykle liczą od 10 do 40 członków<sup>40</sup>.

Łączna liczba branhamowców wynosi około pięciuset. Ponadto jest jeszcze bliżej nieokreślona liczba sympatyków<sup>41</sup>. Największe skupisko polskich branhamowców znajduje się w Bieszczadach i na Śląsku

---

<sup>38</sup> R. Płaskowicki, tamże.

<sup>39</sup> Rozmowa z Grzegorzem Kurzawą 3 czerwca 2015 roku i rozmowa z Danielem Skirpanem 12 czerwca 2015 roku.

<sup>40</sup> Informacje uzyskane z forów internetowych, FB oraz od osób, które miały kontakt z branhamowcami.

<sup>41</sup> Liczba sympatyków raczej nie przekracza kilkuset.

Cieszyńskim. W Bieszczadach jest ich łącznie około 100 osób<sup>42</sup>. Początkowo branhamowcy byli obecni we wszystkich trzech bieszczadzkich wioskach, z czasem zanikli w Puławach. W Bieszczadach występują następujące odłamy: biblijnie wierzący, gromowcy (tylko w Wisłoczku) oraz zwolennicy Ewalda Franka (tylko w Woli Piotrowej). Do roku 2008 największym był zbór w Katowicach. Obecnie największy zbór znajduje się w Bażanowicach k. Cieszyna.

#### **Stosunek ze strony innych wyznań**

Najbliższymi branhamowcom są zielonoświątkowi jednościowcy, z którymi nieraz są myleni. W Elku działa Zbór Ewangelicznych Chrześcijan w Duchu Apostolskim, który powstał w 1990 roku. W 2011 roku liczył on około 50 osób<sup>43</sup>. Ponadto działa w Polsce misja Zjednoczonego Kościoła Zielonoświątkowego (United Pentecostal Church), należy do niej około 20 członków w Warszawie, kilkunastu w Łodzi, kilka osób we Wrocławiu i w innych miastach. Ten sam nurt reprezentuje Kościół Chrześcijański w Toruniu. Wymienione ugrupowania na polu chrystologicznym reprezentują modalizm, oficjalnie odrzucają poselstwo Branhama, ale ich wyznawcy utrzymują ograniczone kontakty z branhamowcami. Ponadto w Legnicy działa zbór AWFC (Apostolic World Christian Fellowship), innej jednościowej zielonoświątkowej denominacji, odrzucającej modalizm a przyjmującej adopcjanizm, co zbliża do branhamowców. Ugrupowanie to oficjalnie nie odrzuca Branhama. Jest to jedyny w Polsce zbór tej denominacji. Zbór sympatyzuje z branhamowcami, z którymi łączy ich chrystocentryczny monoteizm. Nie ma natomiast żadnych kontaktów pomiędzy branhamowcami a Jednotą Braci Polskich, która zwykle jest wliczana do zielonoświątkowych jednościowców<sup>44</sup>.

W grudniu 1990 roku Piotr Śniegoń rozesał do pastorów Kościoła Zielonoświątkowego broszurkę z ostatnim kazaniem Branhama wygłoszonym 12 grudnia 1965 roku w zielonoświątkowym zborze w Tucson. Podobne

---

<sup>42</sup> Tak szacują zielonoświątkowcy z Wisłoczka.

<sup>43</sup> *Wyznania religijne stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009-2011*, Warszawa: GUS 2013, s. 92.

<sup>44</sup> Z. Pasek, *Wspólnoty ewangelikalne we współczesnej Polsce*, dz. cyt., s. 36.

przesyłki otrzymali również pastory innych pentekostalnych denominacji w Polsce, także neocharyzmatycznych. W przesyłce załączono list z pytaniem czy pastor jest zainteresowany dalszym otrzymywaniem kazań Branhama. Część pastorów odpowiedziała pozytywnie na propozycję, część przekazała adres pod którym można otrzymywać te kazania swoim wiernym. Wpłynęło to na popularyzację Branhama w polskim środowisku zielonoświątkowym. Po trzech latach Piotr Śniegoń odwiedził te osoby, które otrzymywały kazania Branhama.

Akcja ta spotkała się z pewnym zaniepokojeniem ze strony władz KZ i EWZ. W 1992 roku odbyła się w Woli Piotrowej ogólnozielonoświątkowa konferencja, na której omawiano unitarianizm chrystologiczny, chrzest „w imię Jezusa” oraz ruch branhamowców<sup>45</sup>. Antytrynitaryzm zgodnie uznano za herezję. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele pięciu polskich pentekostalnych denominacji. Andrzej Kotajny przygotował referat na temat życia Branhama, natomiast Rudolf Twardowski, kaznodzieja z Wisłoczka i przedstawiciel Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej, przygotował referat na temat nauki Branhama. Kotajny utrzymywał, że osoby przyjmujące ponowny chrzest dostają się pod wpływ ducha ciemności. Twardowski dowodził, że Branham nie jest posłańcem poprzedzającym Paruzję Chrystusa ponieważ upłynęło wiele lat od jego śmierci, a Paruzji wciąż nie ma. Nie może też być aniołem okresu laodycejskiego ponieważ większość ludzi nigdy o nim nie słyszała. Twardowski stwierdził, że za nauką Branhama stoi duch ciemności. Oba referaty zostały włączone do materiałów konferencyjnych.

W 2000 roku Ewa Moen napisała artykuł na temat Branhama z myślą o publikowaniu go w czasopiśmie „Chrześcijanin”. Jednak Kazimierz Sosulski, redaktor naczelny „Chrześcijanina”, nie zdecydował się na publikację tego obszernego opracowania, udostępnił je natomiast w wersji elektronicznej pastorom KZ. W roku 2007 został umieszczony na stronie dominikańskiego ośrodka informacji o nowych ruchach religijnych i

---

<sup>45</sup> Por. E. Czajko, *Trynitarie*, „Chrześcijanin” 1993 nr 03-04.

sektach<sup>46</sup>. W obecnej chwili jest to najważniejsze polskojęzyczne opracowanie krytycznie oceniające osobę i działalność Branhama.

Pomimo tego w różnych zborach KZ, zborach innych kościołów pentekostalnych, a także w zborach neocharyzmatycznych, wciąż można spotkać osoby, które interesują się osobą Branhama i gromadzą o nim wszelkie informacje, w tym przede wszystkim kazania. Odrzucają przy tym te wątki jego nauczania, które są sprzeczne z ogólnie przyjmowaną doktryną pentekostalną. Powołują się przy tym na przykład dostarczony przez samego Branhama, że przy jedzeniu kurczaka trafiając na kość nie odrzucamy całego kurczaka, ale tylko kość. Jednak owo zainteresowanie Branhamem jest raczej niewielkie. Podobnie wygląda sprawa wśród innych pentekostalnych wspólnot. Zielonoświątkowi charyzmatycy oraz neocharyzmatycy interesują się Branhamem ze względu na dokonywane przez niego cuda i uważają go za swego prekursora. Najbardziej krytyczny stosunek do Branhama ma EWZ. We wspólnocie tej dominuje opinia, że Branham poszedł na wieczne potępienie, a osoby, które przyjmują jego naukę mają niewielkie szanse na zbawienie.

W 2005 roku wydano w języku polskim „Bożych generałów” autorstwa Liardona, w której przedstawiono dwunastu „generałów” naszych czasów. Zaliczony do nich został Branham. Autor idealizuje Branhama, dowodzi, że miał on ortodoksyjne poglądy dopóki współpracował z Lindsayem i innymi zielonoświątkowcami. Po odejściu Lindsaya został otoczony przez pochlebców, którym uległ i którzy sprowadzili go na manowce. Jest to daleko idące uproszczenie, ponieważ nie tylko Lindsay miał wpływ na Branhama, ale także Fred Francis Bosworth (1877-1958), na którego często się powoływał i z którym przeprowadzał czasem wspólne kampanie<sup>47</sup>. Liardon większą część winy za błędy Branhama zrzuca na ludzi, którzy go otaczali. Liardon nie chce

---

<sup>46</sup> E. Moen, *William Branham – sługa Boży czy fałszywy prorok?*, „Dominikańskie Ośrodki Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach” BadzWolny.eu 11.03.2007. [http://badzwolny.eu/index.php?option=com\\_content&task=view&id=149&Itemid=154](http://badzwolny.eu/index.php?option=com_content&task=view&id=149&Itemid=154) [2015-05-15].

<sup>47</sup> Po śmierci Boswortha Branham nie miał już wśród żyjących autorytetu, który robiłby na nim wrażenie. Jego stosunek do Roberta, Osborna i Hicksa był lekceważący.



zauważyć, że Branham już wcześniej głosił nieortodoksyjne nauki, tyle że nie przywiązywał do nich wielkiej roli. Po odejściu Lindsaya i po śmierci Boswortha zaczął się na nich koncentrować. Wydanie tej książki jest kolejną próbą promocji postaci Branhama w polskim środowisku pentekostalno-charyzmatycznym i jeszcze jedną próbą odgrzewania mitu Branhama, w wyniku której polski czytelnik otrzymuje fałszywy obraz Branhama. Warto tu zaznaczyć, że niemal połowa przedstawionych w tej książce „generałów” to postacie kontrowersyjne. Popełniały one błędy, które je dyskwalifikowały i rzucały złe światło na ruch, który reprezentowały. Ich zasługi wyolbrzymiono, a błędy zminimalizowano, bądź zrzucano na osoby je otaczające. Z punktu widzenia klasycznego pentekostalizmu, a zwłaszcza szeroko pojętego ewangelikalizmu, są to osoby, które trudno zaliczyć do bohaterów wiary naszych czasów. Książka reprezentuje neopentekostalny punkt widzenia i pomija ewangelikalnych bohaterów wiary, takich jak: Billy Sunday czy Billy Graham.

Niektórzy zielonoświątkowcy sympatyzują z branhamowcami ze względu na konserwatyzm oraz zachowanie pierwotnej prostoty, która była obecna w pierwszym i drugim pokoleniu zielonoświątkowców, a zaginęła w trzecim i czwartym pokoleniu. Obecnie zielonoświątkowcy ubierają się i wyglądają tak samo jak ludzie z „tego świata”, mają telewizory, chodzą do kina, niektórzy piją piwo, ani nie widzą nic złego w tańcu, jak miało to miejsce jeszcze 50 lat wstecz. Nawet mowa wielu zielonoświątkowców jest już zbliżona do ludzi ze świata (opowiadają świeckie kawały). Podczas nabożeństw śpiewają refreny zamiast hymnów, a nabożeństwa w niektórych przypadkach przypominają koncerty rockowe. Zmiany te są odbierane przez nich jako dowód na zeświecczenie zielonoświątkowców. Zeświecczeniu temu nie ulegli branhamowcy i zachowali pierwotną prostotę. Niektórych pociąga u branhamowców antyintelektualizm<sup>48</sup>.

Większość ewangelikalnych wspólnot dystansuje się wobec branhamowców, z wielkim trudem uznaje ich za swoich „braci”, bądź zaprzecza jakimkolwiek związkom ze swym środowiskiem. Wielu krytyków

---

<sup>48</sup> W KZ coraz większą wagę przywiązuje się do tego, by pastor miał za sobą przygotowanie teologiczne.

stawia zarzut, że u osób, które przystąpiły do branhamowców pojawiają się zaburzenia psychiczne oraz depresje, zwłaszcza u kobiet i dzieci. Zarzuca się nieświadome uczestniczenie w praktykach okultystycznych<sup>49</sup>. Tadeusz Połgensek, wydawca kwartalnika „Słowo Nadziei”, w którym zajmuje zwykle krytyką świadków Jehowy, napisał w 2005 roku książkę poświęconą Branhamowi. Wyliczył w niej wspólne cechy świadków Jehowy i Branhama. W książce tej krytycznie ocenia również ruch charyzmatyczny<sup>50</sup>.

Katolicycy specjaliści od tropienia sekt zazwyczaj traktują branhamowców jako sektę. Bp Zygmunt Pawłowicz (1927-2010) zaliczył do sekt ze względu na oczekiwanie końca świata<sup>51</sup>. Dominikańskie Centrum o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach po samobójstwie Anny Lesiak w 2002 roku zaliczyło branhamowców do sekt. Przedtem nie wiedzieli nawet o istnieniu branhamowców. W 2003 roku Dariusz Pietrek, przedstawiciel owego ośrodka, poświęcił im w „Sektach i Faktach” swój artykuł, zaliczając ich do sekt<sup>52</sup>. W 2007 roku dominikański ośrodek od sekt zamieścił na swej stronie internetowej artykuł Ewy Moen<sup>53</sup>. Większość katolickich ekspertów zajmujących się sektami i nowymi ruchami religijnymi nie uwzględnia w swoich wykazach branhamowców.

---

<sup>49</sup> Por. E. Mentsz, *William M. Branham – Czyj prorok?*, „Chleb z nieba” <http://www.chlebznieba.pl/index.php?id=348> [2015-05-15].

<sup>50</sup> T. Połgensek, *Czym prorokiem był William M. Branham?*, Gdynia: Słowo Nadziei 2005.

<sup>51</sup> Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 130.

<sup>52</sup> D. Pietrek, *Branhamiści*, „Sekty i Fakty” <http://www.psychomanipulacja.pl/art/branhamisci.htm> [2015-04-14].

<sup>53</sup> Ewa Moen, *William Branham - sługa Boży czy fałszywy prorok?* [http://badzwolny.eu/index.php?option=com\\_content&task=view&id=149&Itemid=154](http://badzwolny.eu/index.php?option=com_content&task=view&id=149&Itemid=154) [2015-04-14].

**Abstract**

One of religious movements associated with Pentecostalism is Branhamism. Branhamism is based on Branham's distinctive doctrines. Polish Branhamism began in 1968 and divided into four groups: Biblical believers, followers of Ewald Frank, thunders, and Gospel of Grace. In USA number of groups is much higher and they are more controversial. Polish Branhamists are relatively moderate and they are more evangelical.